

QUELLEN UND DARSTELLUNGEN ZUR SCHLESISCHEN GESCHICHTE,  
hrsg. von der Historischen Kommission für Schlesien, Kitzingen—Würzburg 1951—  
—1965, t. 1—11.

Kontynuacją niejako ukazującej się od początków XX w. serii „Darstellungen und Quellen zur schlesischen Geschichte”, hrsg. von Verein für Geschichte Schlesiens, liczącej bez mała czterdzieści tomów, z których pierwszy ukazał się w 1901, a ostatni w 1941 r., jest zapoczątkowana w NRF w kilka lat po II wojnie światowej seria nowa pod zmienionym nieco tytułem: „Quellen und Darstellungen zur schlesischen Geschichte”, hrsg. von der Historischen Kommission für Schlesien. W jej ramach ukazało się dotychczas jedenaście tomów. Inauguracyjną pozycją była praca H. Tintelnota wydana w 1951 r.<sup>1</sup>

Z pewnością intencją twórców serii nie ograniczała się tylko do stworzenia możliwości ogłaszania prac o tematyce śląskiej, którą interesowało się wielu autorów jeszcze przed II wojną światową. Charakterystyczny jest fakt publikowania przez nich szeregu rozpraw książkowych i artykułów w zajmujących się problematyką śląską zachodnioniemieckich periodykach, których nie tylko liczba jest niebagatelna, ale i nierzadko mają wydźwięk rewizjonistyczny. Pewne też nazwiska z serii przedwojennej powtarzają się w serii nowej (np. K. Engelbert).

Na zawartość pierwszego tomu, pióra T. Tintelnota, składa się omówienie średniowiecznej architektury Śląska. W kolejnym tomie (2) A. Gessner rozważania swoje poświęca opactwu Rudna na Górnym Śląsku<sup>2</sup>. W pięciu rozdziałach przedstawia dzieje klasztoru, historię kościoła klasztornego, opis wyposażenia i ocenę wartości architektonicznej. Pracę zamykają wykazy wyzyskanej literatury i źródeł oraz 57 ilustracji.

H. Bahlow przeprowadza w swym studium (tom 3) analizę imion (Altdeutsche Taufnamen, kirchliche und slawische Taufnamen) i nazwisk (Herkunftsnamen, Berufsnamen, Übernamen) śląskich<sup>3</sup>.

Niewielkiej wiosce Szydłowice w powiecie brzeskim poświęca kolejną rozprawę (tom 4) historyczno-socjologiczną H. Gumtau<sup>4</sup>. Problematyką roli, jaką odegrał uniwersytet we Frankfurcie nad Odrą w latach 1506—1648 „w duchowym życiu Śląska”, zajmuje się G. Kliesch (tom 5)<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> H. Tintelnot, *Die mittelalterliche Baukunst Schlesiens*, Kitzingen 1951, Rec.: M. Zlat (Roczn. Sztuki Śląs., I, 1959, s. 155—161); G. Grundmann (Zeitschrift für Ostforschung, 1952, s. 195—199).

<sup>2</sup> A. Gessner, *Abtei Rauden in Oberschlesien*, Kitzingen 1952.

<sup>3</sup> H. Bahlow, *Schlesisches Namenbuch*, Kitzingen 1953.

<sup>4</sup> H. Gumtau, *Das Entwicklungsbild eines schlesischen Dorfes*, Kitzingen 1953.

<sup>5</sup> G. Kliesch, *Der Einfluß der Universität Frankfurt (Oder) auf die schlesische Bildungsgeschichte dargestellt an den Breslauer Immatrikulierten von*

W następnym tomie (6) G. Liebich kreśli historię „powstania i rozwoju” oraz omawia stosunki osadnicze i gospodarcze do 1945 r. wioski Piechowice w powiecie jeleniogórskim<sup>6</sup>.

Składająca się z trzech części praca T. Goerlitz wypełnia 7, 8 i 9 tom prezentowanej serii, z których siódmy — jedyny dostępny we Wrocławiu — dotyczy ustroju, administracji i prawodawstwa miasta Wrocławia w czasach średnio-wiecznych. Pracę tę wydał pośmiertnie (Autor zmarł w 1949 r.) L. Petry<sup>7</sup>. Dziesiąty tom serii wypełniają źródła do historii nyskich dóbr biskupich opracowane przez K. Engelberta na podstawie trzech ksiąg inwentarzowych<sup>8</sup>.

I wreszcie w kolejnym (11) tomie J. J. Menzel analizuje podstawy prawne zarządzania dobrami na Śląsku. Trud Autora idzie w kierunku udokumentowania tezy, „daß zumindestens hier die rechtliche Grundlegung der Gutsverfassung (-Dominialverfassung) im westlichen bereits im Spätmittelalter erfolgte, also noch in der ausklingenden Siedelzeit bzw. im unmittelbaren Anschluß daran”<sup>9</sup>.

Wiele z tych prac (Tintelnot, Gessner, Bahlow, Goerlitz) materiałowo zostało przygotowanych jeszcze przed wybuchem wojny. Wiele też — na co wskazywa-liśmy — doczekało się recenzji głównie w zachodniemieckich periodykach histo-rycznych. Ze strony polskiej tylko niektóre z nich zostały krytycznie omó-wione<sup>10</sup>. Piszący upoważniony został do zasygnalizowania, iż niebawem w „Ślą-skim Kwartalniku Historycznym Sobótka” ukazywać się będą sukcesywnie re-cenzje poszczególnych prac prezentowanej serii. W tym miejscu ograniczymy się tylko do uwag o bardzo ogólnym charakterze. Przede wszystkim wydaje się, że korzystniej, bo i warsztatowo rzetelniej, i bez jawnych balastów natury ideolo-gicznej, wychodzi z próby porównania seria przedwojenna. Czytelnika biorącego do ręki tomy nowej edycji uderzają fakty konsekwentnego pomijania pozycji polskiej literatury historycznej oraz zawężania bazy źródłowej tych opracowań.

R. G.

H. G e r d, KLOSTERFLUCHT UND KLOSTERZUCHT IM 15. JAHRHUNDERT. ZUR GESCHICHTE CHORINS (Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ost-deutschlands, t. 12, 1963, s. 195—206).

Wymieniony przyczynek składa się z dwu części: analizy treściowej doku-mentów i aneksu, który stanowią trzy dokumenty z archiwum, miejskiego w Go-rzowie Wlkp. Mówią one o ucieczce z klasztoru w Chorinie dwóch mnichów, księdza i konwersa. Zbiegowie znajdują schronienie i utrzymanie u jednego z mie-

1506—1648, Würzburg 1961. Rec.: A. K r a u s (Historisches Jahrbuch, 1964, s. 421—422).

<sup>6</sup> C. Liebich, *Werden und Waschen von Petersdorf im Riesengebirge*, Würz-burg 1961. Rec.: W. K u h n (Schlesien, 1961, s. 247—248); R. S t e w i g (Zeitschrift f. Ostf., 1961, s. 737).

<sup>7</sup> T. Goerlitz, *Verfassung, Verwaltung und Recht der Stadt Breslau*, cz. 1: Mittelalter, Würzburg 1962, Rec.: G. S c h u b a r t - F i k e n t s c h e r (Vierteljahres-schrift für Sozial- und Wirtschaftsgeschichte, L, 1963, nr 3, s. 405—407).

<sup>8</sup> K. Engelbert, *Quellen zur Geschichte des Neisser Bistumslandes auf Grund der drei ältesten Neisser Lagerbücher*, Würzburg 1964. Rec.: W. K u h n (Zeitschrift f. Ostf., XIV, 1965, s. 555—556).

<sup>9</sup> J. J. Menzel, *Jura Ducalia. Die mittelalterlichen Grundlagen der Domi-nialverfassung in Schlesien*, Würzburg 1964. Rec.: K. Engelbert (Archiv für schlesische Kirchengeschichte, XXII, 1964, s. 326); G. L a b u d a (Studia Źródłoznaw-cze, XI, 1966).

<sup>10</sup> Zob. podane przykładowo w przyp. 1 i 9.

szczan we Frankfurcie nad Odrą. Tam jeden z mnichów, ksiądz, zabiega o uzyskanie pożyczki, którą zamierza pokryć należnym mu spadkiem od Gorzowa Wlkp. Miasto to nie wypłaciło jednak wierzytelności z bliżej nie znanych przyczyn. Wobec wzrastającego zadłużenia we Frankfurcie zbiegły mnich przekazał swe pretensje miastu. Usiłowania opata sprowadzenia zbiegów musiały zakończyć się połowicznym sukcesem, gdyż źródła wspominają jedynie o powrocie księdza do klasztoru. Wraz z tym faktem uaktualniła się sprawa spadku. Początkowe starania wszczął sam spadkobierca, a następnie kontynuował je opat. Przeciagający się spór o rewindykację spadku rozstrzygnął Fryderyk II, czego prawdopodobnie domagał się opat. Miasto Gorzów zostało zobowiązane do wydania zapisu klasztorowi, z wyjątkiem części sumy należnej Frankfurtowi za utrzymanie zbiegów.

Autor uważa powyższe wydarzenia za symptomatyczne dla większości klasztorów, nie tylko cysterskich, w Marchii w połowie XV w. Według Autora miasta stały się dla zbiegów klasztornych synonimami wolności<sup>1</sup>, a ewentualny powrót zbiegłego mnicha należy tłumaczyć trudnością znalezienia pracy przez ekskomunikowanego oraz łagodnością przepisów cysterskich, które nie karały powracających, co zresztą Gerd usiłuje powiązać z rozprzężeniem i ekscesami panującymi w opactwach cysterskich, przytaczając na to przykłady.

Nie można by się jednak całkowicie zgodzić z sądem Autora, iż podobnych ekscesów nie było np. u franciszkanów z powodu panujących tam tendencji reformistycznych<sup>2</sup>.

Artykuł wydaje się jedynie próbą odtworzenia stosunków klasztornych w XV w. i tylko w takim kontekście można usprawiedliwić zbyt wiele obiecujący tytuł pracy.

R.

H. Tomiczek, SPÓŁDZIELCZOŚĆ NA GÓRNYM ŚLĄSKU DO 1922 ROKU. PRZYCZYNEK DO HISTORII SPÓŁDZIELCZOŚCI GÓRNOŚLĄSKIEJ (Instytut Śląski w Opolu, Komunikaty, Seria monograficzna), Opole 1965, s. 83.

H. Tomiczek, publicysta, redaktor wydawnictw Centralnej Rady Spółdzielczej, znany działacz spółdzielczy i wreszcie historyk spółdzielczości, na podstawie badań własnych i dotychczasowej literatury dotyczącej historii spółdzielczości omówił podstawowe zagadnienia górnośląskiej spółdzielczości od połowy XIX w. do 1922 r. W pracy swej uwzględnił spółdzielczość spożywców, oszczędnościowo-kredytową i rolniczą. Spółdzielczość jako ruch ekonomiczno-społeczny najniższych warstw polskiej ludności Górnego Śląska była wyrazem jej obrony. Umożliwiła w okresie zaborów obronę ludności polskiej przed niemieckim kupcem i lichwiarzem. Wspomniane zagadnienia omówił Autor łącznie z podstawami prawnymi spółdzielczości oraz w powiązaniu z tego rodzaju ruchem na terenie Wielkopolski. Załączone tabele rzucają światło na rozwój ruchu pod względem statystycznym i uprzystępniają materiał.

S. P.

<sup>1</sup> Autor cytuje jednak tylko jeszcze jedną ucieczkę z klasztoru cysterskiego Zinna.

<sup>2</sup> F. Doelle, *Die observanzbewegung in der sächsischen Franziskanerprovinz (Mittel- und Ostdeutschland) bis zum Generalkapitel von Parma 1529*, Münster 1918, s. 74—76 i in.

A. Brożek, SYTUACJA ROBOTNIKÓW Z TERENÓW OKUPOWANYCH W OKRESIE I WOJNY ŚWIATOWEJ NA GÓRNYM ŚLĄSKU (Zaranie Śląskie, R. XXIX, 1966, z. 2, s. 259—267).

Strona prawna i materialna położenia robotników polskich z terenów okupowanych na Górnym Śląsku — to zasadnicze problemy poruszane przez Autora.

Wobec dużego na Górnym Śląsku popytu na siłę roboczą, spowodowanego mobilizacją, i dotkliwego bezrobocia, jakie zapanowało w zajętych przez Niemców Zagłębiu Dąbrowskim w wyniku odcięcia od dotychczasowych rynków zbytu i planowej dewastacji obiektów przemysłowych przez okupanta, nastąpiła żywsza emigracja robotników z terenów okupowanych do hut i kopalń śląskich. Władze niemieckie w miarę rozwoju wypadków wojennych czyniły w tym kierunku coraz dalej idące ustępstwa. Z drugiej zaś strony stosunki między pracodawcą a robotnikiem zagranicznym określała na tym obszarze „jakby niewolnicza zależność” (s. 264). Najogólniej rzecz biorąc, władze niemieckie nie miały, jak zresztą w całej polityce gospodarczej państwa okresu I wojny, jasnej koncepcji określającej stosunek ich do robotników spod okupacji na Górnym Śląsku. Sytuacja ich bowiem była „uzależniona od różnych okoliczności związanych z wojną” (s. 265).

Rozważania swoje dokumentuje Autor materiałami archiwalnymi z archiwów wrocławskiego i katowickiego, częściowo materiałami prasowymi oraz literaturą przedmiotu polską i obcojęzyczną.

R. G.

J. Reiter, DZIEJE STRAJKU SZKOLNEGO NA ŚLĄSKU (Kwartalnik Opolski, R. XII, 1966, z. 3, s. 41—54).

Wyrazem niesłabnącego zainteresowania Autora sprawami szkolnictwa śląskiego sprzed I wojny światowej jest interesujący przyczynek omawiający strajk szkolny na Śląsku w 1906 r., tym ciekawszy, że poruszający fakt nie tylko bardzo skąpo uwzględniony w literaturze, ale co więcej — jak pisze Autor — przez niektórych badaczy w ogóle kwestionowany.

Sumienna kwerenda materiałów archiwum wrocławskiego, wykorzystanie prasy polskiej i niemieckiej złożyły się na przekonywające ukazanie dziejów zmagających się kolejnym ogniwem fali walk narodowowyzwoleńczych, którą wzbudziły wypadki rewolucyjne 1905—1907 r. w Rosji, poprzez strajki szkolne w Królestwie Polskim, na Pomorzu i w Wielkopolsce.

Stłumione gwałtownie przez władze niemieckie żądania rodziców i dzieci polskich nauczania religii w języku ojczystym znalazły swój epilog nie tylko w skazujących ich wyrokach sądowych i pozostawionych bez odpowiedzi interpelacjach poselskich, ale wywołały ferment konsolidujący ludność polską Śląska w nieustającej walce o swój język.

R. G.

ZIEMIE ZACHODNIE I PÓŁNOCNE W LICZBACH (Statystyka Regionalna, z. 2, pod red. Eugenii Krzeczowskiej), Warszawa 1966, s. 146, wyd. GUS.

Książka chronologicznie obejmuje lata 1945—1965. Obrazuje w sposób popularny osiągnięcia Polski Ludowej w rozwoju gospodarczym i kulturalnym na tle osiągnięć całego kraju. Składa się z 3 części. Pierwsza — to uwagi wstępne o przemianach demograficznych, gospodarczych, społecznych i kulturalnych. Druga zawiera 102 tablice statystyczne dotyczące takich zagadnień, jak: ludność (9 ta-

blic), zatrudnienie (2), inwestycje i budownictwo (7), środki trwałe (2), przemysł (5), rolnictwo (37), transport (6), gospodarka morska (8), handel wewnętrzny (1), gospodarka mieszkaniowa i komunalna (7), szkolnictwo (5), kultura (6), ochrona zdrowia (5), inne (2). Trzecią część stanowią tabele dotyczące poszczególnych województw na terenie ziem zachodnich i północnych oraz 1 tabela poświęcona Wrocławowi jako miastu wydzielonemu.

Ziemie zachodnie i północne jako organiczna część składowa Polski odgrywały i odgrywają ważną rolę w jej życiu gospodarczym. Stanowią 33% ogólnej powierzchni kraju (102,7 tys. km<sup>2</sup> na 312,5 tys. km<sup>2</sup>). Ludność tych ziem wynosiła w 1965 r. 8,4 mln (w 1946 r. — 5,0 mln), tj. 26,5% ogólnej liczby mieszkańców Polski. W latach 1946—1965 ludność ta zwiększyła się o 66%, gdy ludność całej Polski o 32%. Szczególnie miejsce zajmuje przemysł ciężki. Udział przemysłu ziem zachodnich i północnych w produkcji globalnej wynosi 29,6%, a w produkcji takich wyrobów, jak wagony towarowe (94,8% w 1964 r.), gaz świetlny (50,6% w 1964 r.) itp. (tab. 25), ziemie te mają zdecydowaną przewagę nad resztą ziem Polski

Wszystkie informacje zawarte w tej publikacji, mimo że w liczbach, przedstawione są w sposób jasny i na pewno zainteresują nie tylko badaczy naukowych, ale i szerszy krąg społeczeństwa.

M. J. S.

A. Sylwester, POLSKA W ZACHODNIONIEMIECKICH PODRĘCZNIKACH GEOGRAFII (Instytut Śląski w Opolu, Komunikaty, Seria Niemcoznawcza), Opole 1965, s. 31.

Praca mówi, w jaki sposób militarizm i rewizjonizm zachodnioniemiecki wpływa za pomocą szkolnych podręczników geografii na wychowanie młodzieży w duchu politycznego odwetu. Autor przytacza tytuły podręczników geografii i czerpie z nich cytaty, których treść nie odpowiada historycznym faktom stworzonym przez porozumienie poczdamskie. W podręcznikach tych niektóre zagadnienia natury ekonomiczno-politycznej są celowo fałszowane. Oto kilka przykładów: rzekomo zaniedbane i słabo zaludnione tereny Pomorza, nazywanie Polski krajem nadwiślańskim, uznanie Krakowa za miasto wyrosłe w niemieckiej kulturze, założenie Warszawy, Poznania i innych miast polskich przez Krzyżaków i niemieckich kupców, wreszcie zatrudnianie w przemyśle górnośląskim Mongołów i Chińczyków na skutek braku rąk do pracy z powodu wysiedlenia ludności niemieckiej. Natomiast przemilcza się powszechnie znane fakty. Nie mówi się o rozwoju przemysłu ziem zachodnich i północnych oraz o rozwoju gospodarczym całej Polski.

Podręczniki geografii wpajają w ucznia zachodnioniemieckiej szkoły, że ziemie za Odrą i Nysą są tylko przejściowo pod polską administracją. Ludność niemiecka została z tych terenów wypędzona w 1945 r. Nigdy jednak Niemcy nie zrezygnują z tych terenów. A. Sylwester wykazał zarazem, w jaki sposób odwetowcy zachodnioniemieccy wpływają za pomocą podręczników geografii na programy nauczania szkolnego oraz jak podporządkowują naukę oficjalnemu kierunkowi politycznemu Bonn<sup>1</sup>.

S. P.

<sup>1</sup> Por. W. Sznajder, „Ostkunde” w szkołach Niemieckiej Republiki Federalnej (Śląski Instytut Naukowy, Komisja Niemcoznawcza, Biuletyn nr 42), Katowice 1964.

R. Hajduk, REWIZJONIŚCI W BUNDESTAGU, Katowice 1966, Wydawnictwo „Śląsk”, s. 107.

Praca składa się z dwu części. W części pierwszej uwidacznia Autor siły wpływające na poczynania piątego Bundestagu. Mówi o permanentnym wzroście apetytów rewizjonistycznych wraz z rozwojem militarizmu. Wielkomocarstwowym marzeniom i rozwojowi szowinizmu w NRF w zasadzie nie przeciwstawia się nikt. Niemiecka Unia Pokoju skupiająca ludzi o postępowym światopoglądzie znajduje znikome zrozumienie ze strony społeczeństwa niemieckiego. Toteż rozwój polityki zachodnioniemieckiej w dalszym ciągu skupia się wokół następujących zagadnień: wszystkie partie polityczne mimo różnic ideologicznych domagają się broni jądrowej, następnie rewizji granic z Polską i wchłonięcia NRD. Należy także dodać, że wzrost potęgi militarnej NRF wzmocni ich pozycję w NATO, co umożliwi narzucenie swej polityki sojusznikom zachodnim. Z gabinetu Erharda min. Seeböhm zwraca się nawet w kierunku południowym do Włoch, do Górnej Adygi, a z wzrostem apetytów przyjdzie kolej na Alzację, Lotaryngię i rewizję granic z Belgią i Danią. W drugiej części książki kreśli Autor sylwetki posłów Bundestagu piątej kadencji, na których spoczywa odpowiedzialność za realizację wysuniętego programu. Do pracy załączona jest tabela wyników wyborów do parlamentu związkowego z lat 1949, 1953, 1957 i 1961. W tabeli podana jest liczebność uprawnionych do głosowania, frekwencja wyborcza, liczba oddanych głosów i wyniki wyborów z podziałem mandatów między poszczególne partie polityczne.

S. P.